



„Ujęła mnie ich postawa!” Iławianin dziękuje załodze karetki pogotowia, która ratowała mężczyznę na działkach w Iławie

data aktualizacji: 2024.06.29



- Te dzieciaki pewnie na długo zapamiętają to zdarzenie, ale najważniejsze, że wszystko szczęśliwie się skończyło! - tak mówi świadek o dramatycznym zajściu odnotowanym w czwartek na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego "Podleśny" w Iławie. - Duża w tym zasługa zespołu ratownictwa medycznego, który podjął tę interwencję. Dziękuję serdecznie, szacunek dla Waszej trudnej pracy! - podkreśla iławianin.

- Ktoś mógłby powiedzieć, że to nic szczególnego, że po prostu wykonywali swoją pracę, ale mnie ujął sposób przeprowadzenia tej interwencji - mówi Jan Klimowski, który - jak opowiada - 27 czerwca około godziny 13:00 był świadkiem alarmującej sytuacji na działkach na osiedlu Podleśnym.

Zaczął się od telefonu, który mieszkaniec miasta odebrał od znajomej - właścicielki działki położonej niedaleko jego ogródka. Bardzo zaniepokojona kobieta poprosiła go, aby jak najszybciej udał się na działki, gdzie jej syn znalazł się w sytuacji zagrażającej zdrowiu, a nawet życiu. Prośba ta wynikała z tego, że kobieta znajdowała się w nieco większej odległości od "Podleśnego", zaś jej znajomy mieszka w bliskim sąsiedztwie ogrodów.

Na miejscu ławianin zastał leżącego na ziemi mężczyznę, zasinionego, spuchniętego. Poszkodowany wymiotował, oddychał z wielkim trudem.

- Okazało się, że przecinał bluszcz na działce, a tam znajdowało się gniazdo os - wyjaśnia Jan Klimowski. - Później dowiedziałem się od rodziny tego mężczyzny, że użądliło go 28 owadów, a on okazał się uczulony.

Reakcja organizmu była bardzo gwałtowna; stan około 50-letniego mężczyzny pogarszał się z minuty na minutę. A na wszystko patrzyły dzieci poszkodowanego: dwóch chłopców i dziewczynka w wieku szkolnym. Rodzina na co dzień nie mieszka w Ławie, dlatego dzieci, prawie nikogo tutaj nie znając, nie wiedziały, do kogo zwrócić się o pomoc. Wpadły w panikę.

- Gdy na miejsce dojechał zespół ratownictwa medycznego - była to karetka "eska", a zespół składał się z jednej kobiety i dwóch mężczyzn - ujęło mnie, jak szybko i sprawie ratownicy byli w stanie uspokoić te dzieci - relacjonuje ławianin. - Opanowali sytuację raz-dwa, niemal w jednej chwili te dzieci się uspokoiły.

Ratownicy jeszcze na miejscu zdarzenia, w karetce pogotowia, ustabilizowali stan poszkodowanego. Sytuacja okazała się jednak na tyle poważna, że pacjenta zabrano do szpitala na dalsze badania diagnostyczne. Opuścił szpital wieczorem tego samego dnia - cały i zdrowy.

**- Cieszę się, że to zakończyło się szczęśliwie -
podsumowuje Jan Klimowski. - Jeszcze raz pragnę
podziękować za tę interwencję zespołowi ratownictwa
medycznego. Szacunek dla Waszej trudnej pracy!**

Tekst: Marta Chwałek.

Zdjęcie: ilustracyjne z archiwum.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75057-ujela-mnie-ich-postawa-ilawianin-dziekuje-zalodze-karetki-pogotowia-ktora-ratowala-mezczyzne-na-dzialkach-w-ilawie>